

# Pracownicy i pracodawcy alarmują w/s zmian ustawy o Inspekcji Żywności.



**Sprawy związane z kontrolą jakości żywności mają wpływ nie tylko na zdrowie publiczne, ale także na polską gospodarkę. Podporządkowanie kilku inspekcji, w tym Państwowej Inspekcji Sanitarnej, ministrowi rolnictwa w miejsce ministra zdrowia, związki zawodowe o pracodawcy oceniają jako błędne posunięcie, które może negatywnie wpłynąć na ekspert polskiej żywności.**

PO sprawie tej partnerzy społeczni rozmawiali w zespole ds. polityki gospodarczej i rynku pracy Rady Dialogu Społecznego. Przyjęli wspólne stanowisko, które w najbliższy czwartek zostanie przedstawione Prezydium Rady Dialogu Społecznego.

Wskazują w nim, że projekt zakłada powołanie Inspekcji Żywności, z połączenia 3 inspekcji podległych Ministrowi Rolnictwa i Rozwoju Wsi tj. Inspekcji Weterynaryjnej, Państwowej Inspekcji Ochrony Roślin i Nasiennictwa, Inspekcji Jakości Handlowej Artykułów Rolno - Spożywczych oraz przejęcia części zadań Państwowej Inspekcji Sanitarnej i Inspekcji Handlowej w zakresie urzędowej kontroli żywności.

Partnerzy społeczni uważają, że konsolidacja służb mogłaby być możliwa, ale wyłącznie w zakresie inspekcji podległych Ministrowi Rolnictwa i Rozwoju Wsi, z jednoczesnym wprowadzeniem podległości nowej instytucji pod Prezesa Rady Ministrów. W naszej ocenie nie jest właściwe połączenie w rękach jednego organu produkcji rolnej oraz jej kontroli.

Z zakresu podmiotowego regulacji należy bezwzględnie wyłączyć obszar dotyczący kompetencji Ministra Zdrowia tj. urzędowej kontroli żywności prowadzonej przez Państwową Inspekcję Sanitarną. Obecnie sprawowany nadzór w zakresie bezpieczeństwa żywności i żywienia przez organy Państwowej Inspekcji Sanitarnej ma charakter kompleksowy, wpisuje się w szeroko rozumiany nadzór epidemiologiczny i jest także elementem nadzoru nad zdrowiem publicznym. System ten funkcjonuje od wielu lat i sprawdził się również w sytuacjach kryzysowych. Funkcjonujący system nadzoru nad bezpieczeństwem żywności i żywienia jest efektywny. Świadczą o tym m.in. wyniki wielu europejskich raportów jak i kontroli Najwyższej Izby Kontroli, a polskie rozwiązania organizacyjne w zakresie bezpieczeństwa nadzoru nad żywnością są stawiane za wzór przez wiele międzynarodowych instytucji. Bezpieczna żywność bezpośrednio wpływa na zdrowie publiczne obywateli, którego ochrona jest kompetencją Ministra Zdrowia i podległego mu Głównego Inspektora Sanitarnego.

Wnioskodawcy nie uwzględnili kompleksowego nadzoru nad warunkami produkcji i obrotu żywnością z nadzorem nad wodą do picia, będącą składnikiem żywności i wykorzystywaną w procesach produkcji żywności oraz z nadzorem nad epidemiologią chorób zakaźnych, w szczególności nad zatruciami pokarmowymi i nosicielstwem chorób zakaźnych. Są to kompetencje Ministra Zdrowia i Państwowej Inspekcji Sanitarnej w obszarze zdrowia publicznego.

Nie znajdują merytorycznego ani racjonalnego uzasadnienia rewolucyjnej zmiany obejmującej reformę bazy laboratoryjnej.

Państwowa Inspekcja Sanitarna posiada specjalistyczne akredytowane laboratoria badające wszystkie niezbędne parametry bezpieczeństwa żywności i wody; zatrudnieni są w nich wykwalifikowani diagnosty laboratoryjni, a inwestycje znaczących środków unijnych i krajowych w reorganizację, specjalizację, wyposażenie, rozwój i akredytację laboratoriów, sprawiły, że Polska należy do liderów w zakresie standardów nadzoru w tym obszarze. Kontrolę żywności: „od pola do stołu” zapewnia obecnie już sprawnie funkcjonujący system, a dostosowywanie polskiego nadzoru nad bezpieczeństwem żywności do standardów europejskich, Polska dokonała wstępując do Unii Europejskiej w 2004r.

Oprócz „rewolucji” konsolidacji inspekcji, założeniem jest utworzenie nowego podmiotu Polskiego Instytutu Żywności, który ma zapewnić „doradztwo naukowe oraz wsparcie naukowo-techniczne na rzecz organów administracji publicznej w zakresie prawodawstwa i polityki państwa w dziedzinach, które wywierają wpływ na bezpieczeństwo żywności i pasz oraz ochronę interesu konsumenta związanego z nadzorowanymi przedmiotami”.

Wiele poważnych wątpliwości odnosi się do postępowania kontrolnego, w zakresie zarówno zgodności z innymi regulacjami (np. wyłączenia ze stosowania Kodeksu postępowania administracyjnego, niespójności z wieloma przepisami ustawy o swobodzie działalności gospodarczej), jak i odmiennego trybu kontroli np. możliwości zlecania zadań zewnętrznym podmiotom kontrolnym w zakresie urzędowej kontroli żywności.

Partnerzy społeczni zwrócili też uwagę na wynikające z projektu skutki dla pracowników. Zauważyli, że wnioskodawcy zapowiadają, że skutkiem powołania Inspekcji Żywności będzie w przyszłości likwidacja „zbędnych stanowisk pracy”, oszczędności budżetowe oraz zwiększenie realnej możliwości „sprawnego planowania budżetu, dysponowania pieniędzmi, pracownikami i sprzętem Inspekcji”.

Powyższa propozycja jest, zdaniem związków zawodowych i pracodawców, nieracjonalna, zwłaszcza w kontekście projektowania zmian w przepisach, które będą umożliwiały zlecanie kontroli podmiotom zewnętrznym.. Ponadto, pozbawienie części kompetencji Państwowej Inspekcji Sanitarnej, nie przyczyniłoby się do oszczędności w zakresie obsługi administracyjnej - struktura Państwowej Inspekcji Sanitarnej pozostałaby nie zmieniona, ze względu na zakres pozostałych jej zadań. Oszczędności w obsłudze administracyjnej mogłyby natomiast powstać po skonsolidowaniu 3 Inspekcji podległych Ministrowi Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Kolejna uwaga dotyczy tego, że do projektu nie dołączono projekty ustawy - Przepisy wprowadzające ustawę o Inspekcji Żywności, co uniemożliwia realną ocenę skutków wejścia w życie projektowanych zmian, głównie w zakresie wpływu na budżet państwa, zakresu zmian w innych ustawach, terminów wejścia w życie i okresów przejściowych, a przede wszystkim w zakresie redukcji zatrudnienia pracowników.

Argumenty projektodawców o oszczędnościach dla budżetu państwa poprzez konsolidację inspekcji są nieracjonalne: liczba kontroli nie zmniejszy się zarówno ze względu na odmienną specyfikę kontroli poszczególnych Inspekcji jak i zakres kontroli poszczególnych służb. Zatem powyższy argument jest nieracjonalny jako uzasadnienie zwiększenia efektywności działań kontrolnych poprzez utworzenie jednej instytucji.

Wpływ regulacji na sektor finansów publicznych jest bliżej nieokreślony. Wskazano jedynie, że połączenie inspekcji sprawujących kontrolę nad bezpieczeństwem żywności nie spowoduje zmian w

budżetach jednostek samorządów terytorialnych, a skutek dla budżetu będzie się wahał około 1 mld zł rocznie.

Regulacja może mieć wpływ na niebezpieczeństwo związane z zagrożeniem wynikającym z wprowadzaniem embargo na polską żywność za granicą. Z uwagi, że 80 % eksportu polskiej żywności dobywa się w ramach Unii Europejskiej obserwujemy, że część krajów, w ramach konkurencji, podejmuje działania mające na celu zmniejszenie wielkości tego eksportu. Zbyt poważne reformy, obarczone dużym ryzykiem chaosu, może być wykorzystane przeciwko polskiej żywności.

Podsumowując, w ocenie strony pracowników i strony pracodawców regulacja będzie skutkować chaosem organizacyjnym i kompetencyjnym.

Anna Grabowska